

**Transkrypcja wypowiedzi uczestników dyskusji w ramach konferencji  
„Biogospodarka szansa na zrównoważony rozwój regionów”  
w dn. 24.09.2020r.**

Tadeusz Pęczek – Prezes Zarządu Fundacji Edukacji i Dialogu Społecznego „Pro Civis”, partner projektu RDI2CluB – konsul honorowy Finlandii w Kielcach:

Czas 01:38:30

Dzień dobry Państwu. Bardzo mi miło, że mogę się wypowiedzieć na spotkaniu w tak liczonym gronie. Dziękuję władzom marszałkowskim, a tu szczególnie dziękuję panu marszałkowi Markowi Jończy, z którym mieliśmy przyjemność współpracować, panu Sławomirowi Neugebauerowi, z którym przez wiele lat prowadziliśmy wiele wspólnych działań, jak również panu dyrektorowi Tomaszowi Januszowi. Ta współpraca dotyczyła oczywiście wielu kierunków...

Wracając do biogospodarki – bardzo się cieszę, że ten temat jakoś się przebił, wprawdzie dopiero na koniec tego projektu, ale warto poświęcić mu więcej czasu. Ta konferencja powinna być początkiem szerokich działań na rzecz biogospodarki jakie będą podejmowane w regionie w najbliższej przyszłości. Natomiast, z mojej strony (proszę tego nie odebrać jako uszczypliwość), ale szkoda mi, że my biogospodarki w naszych strategiach musimy się trochę doszukiwać między wierszami. Wolałbym, żeby była ona jednak bardziej wyeksponowana, dlatego że w tej chwili hasło: „greener Europe” czy „greener business” czyli zazielenić świat, Europę, biznes czy gospodarkę.. – zaczyna być dominujące i jeśli tego gdzieś mocniej nie podkreślimy, to przez kolejne 7 lat (a jest to spora perspektywa) możemy parę rzeczy przegapić.

Czy biznes jest do tego gotowy..? Moim zdaniem to wynika też ze strategii, która była do tej pory i dotyczy także planów strategicznych, które są na przyszłość – my dotykamy tego tematu zbyt fragmentarycznie.

Oczywiście, z punktu widzenia biznesowego strategiczne dokumenty regionalne są ważne, ale biznes nie podchodzi do swoich zamiarów biznesowych w kategoriach tylko takich, że jeżeli czegoś nie zapiszemy w programach rozwojowych regionu to już nic się nie da się zrobić. Wiadomo że oprócz programów regionalnych są programy krajowe, ogólnoeuropejskie, są programy i fundusze pozaeuropejskie - można by powiedzieć, że tych źródeł finansowania – takich wspierających przedsiębiorczość - jest dużo. Na tyle na ile pracujemy z biznesem, to wiemy że biznes intensywnie poszukuje potrzebnego wsparcia i zazwyczaj wie gdzie go znaleźć, a jeśli nie wie, to my jesteśmy w stanie dosyć szybko mu w tym pomóc. Oczywiście, byłoby dobrze gdyby było to mocniej zaakcentowane w strategiach regionalnych, ale nie warto może aż tak bardzo nad tym załamywać rąk.

Natomiast biogospodarka - to jest taki temat, który jest wielosektorowy. Dlatego, że biogospodarka - tak jak było to przedstawione w kilku wystąpieniach – to jest ciąg procesów, od

materiałów bazowych (biomasy) czyli od rolnictwa, leśnictwa – także zasoby o których wspominał pan Marszałek Jońca – biomasa z terenów odłogowanych, biomasy koszonej w miastach, pozostałości po przemyśle spożywczym – czyli tych źródeł materiału podstawowego jest bardzo wiele i jako region mamy z czego czerpać. Województwo świętokrzyskie ma tych zasobów dużo.

Jedną z rzeczy, która jest bardzo ważna w województwie świętokrzyskim, na której może powinniśmy się skupić jako sektor zainteresowany rozwojem biogospodarki to bioróżnorodność. Mamy jedną z największych w kraju bioróżnorodności, jesteśmy jednym z województw, w którym jest najwięcej terenów chronionych proporcjonalnie do obszaru województwa. Warto by to było wykorzystać, a nawet sprzedać jako potencjał – unikatowy potencjał regionu, bo nie każdy w takiej skali dysponuje zasobami opartymi na bioróżnorodności.

My jako fundacja działająca na tym rynku robimy różne rzeczy związane z biogospodarką. Dosłownie tydzień temu odebraliśmy z drukarni książkę pt. „Nawozy z odpadów” – i to jest typowa książka dotycząca biogospodarki i gospodarki obiegu zamkniętego, wydrukowana razem z Wydawnictwem Naukowym SGGW, opracowana przez pracowników naukowych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego – można powiedzieć że to taki temat na czasie – recykling i przyrodnicze wykorzystanie odpadów i produktów ubocznych procesów przemysłowych, o którym wspominała również pani Katarzyna Błachowicz. Jesteśmy w konsorcjum europejskim dotyczącym biogospodarki (BIC – Biobase Industries Consortium), zarejestrowani jako podmiot z regionu świętokrzyskiego. Jest to konsorcjum realizujące wspólne projekty bio z Komisją Europejską, skupiające partnerów naukowych i biznesowych z sektora biogospodarki, w tym wiodące koncerny chemiczne i przetwórcze z Europy i świata.

Na co chciałem jeszcze zwrócić uwagę jeśli chodzi o biogospodarkę? Jest taki wykres, który nazywa się piramidą biogospodarki i na samym dole są oczywiście materiały źródłowe pochodzące z rolnictwa, leśnictwa itd. Później bardzo nisko jest przetwarzanie biomasy na energię – można powiedzieć, temat z punktu widzenia dalszego wspierania przez Unię Europejską zamknięty. Czyli UE nie finansuje w tym momencie badań dotyczących bioenergetyki – uważają, że to co miało być zbadane już zostało zbadane. Drugi temat, umiejscowiony troszeczkę wyżej w piramidzie to jest przetwórstwo spożywcze, czy też przetwórstwo drewna na wyroby drewniane. Natomiast na szczycie tej piramidy są różnego rodzaju bio-chemikalia, najwyżej kosmetyki, czy wyroby medyczne i lecznicze, które pochodzą z biomasy.

Dlaczego to jest takie ważne? Bo jeżeli chcemy myśleć o biogospodarce, to musimy przestać myśleć wyłącznie o bioenergii - bo to już jest temat dobrze znany. Należy zacząć myśleć o biogospodarce na tym najwyższym poziomie. Jeżeli przetworzymy biomasę na bioenergię to mamy zwiększenie wartości produktu wyjściowego razy cztery czy pięć, natomiast jeśli przetworzymy biomasę i wydobędziemy z niej jakieś lekarstwo, to może się okazać, że zwiększamy wartość biomasy razy dwieście, a w niektórych przypadkach nawet więcej. Stąd

właśnie biogospodarka wymaga tak szerokiego zaangażowania wielu dziedzin nauki i dziedzin wspierających (informatycznych, technicznych i technologicznych), żeby ją można było skutecznie rozwijać. To musi być poważne i kompleksowe podejście.

Warto by było poświęcić temu trochę więcej czasu i zastanowić się, czy gdzieś, w zapisach obecnej strategii regionalnej (akurat ja miałem przyjemność dwa czy trzy dni temu przeczytać propozycję strategii w całości) jednak nie wyeksponować tematów bio, łącznie z gospodarką obiegu zamkniętego i tymi tematami, które powodują, że możemy powiedzieć, że w jednym z wiodących celów europejskich, który brzmi bardzo prosto „greener” to my jako województwo świętokrzyskie wpisujemy się idealnie – bo mamy do tego potencjał...natomiast obecnie jest on zbyt rozproszony, a potencjał który jest rozproszony po prostu jest mało efektywny. I warto nad tym popracować, jak koncentrację potencjałów na rzecz bio w województwie przeprowadzić mocniej niż to jest w tej chwili.

Dziękuję bardzo.